(Nro. 61.)

GAZETA LWOWSKA

We Srodę Nro. 31. 15. Marca 1820.

Wiadomości kraiowe.

(*Artykuł nadesłany*).

Ze Lwowa. — Uwiadomiły iuż tuteysze gazety o danych tu dwóch koncertach przez Panią Angelikę Catalani sprawiedliwie zasługuiącey na oklask powszechny w całey teyże przyznany Europie, teraz też donieść maią ukontentowanie: iż poźnieyszy z tych koncertów na dniu 7. b. m. przez tęż Panią Catalani dany, pamiętnym został oprócz tego przez udział dobroczynny, Summy 3140 ZR. W. W. iako połowey czystego przychodu na zasilenie Instytutów dobroczynnych; którą to Summę taż rzeczywiście wniosła do kass przyzwoitych, przeznaczaiąc trzecią część tey kwoty dla tuteyszego Instytutu ubogich, drugą trzecią część na wsparcie tuteyszych Siostr Miłosierdzia, ostatnią zaś trzecią część na zaratowanie osób cierpiących niedostatek a żebrać nieśmieiących. Wdzięczny odgłos błogosławiących ten czyn szlachetny, równie iako i pamięć chwil przyiemnie spędzonych w czasie pobytu tey nieporównanym talentem i dobrocią słynącey osoby w sercach mieszkańców tey stolicy, na zawsze wyrytemi zostały.

Z Wiednia dnia 4. Marca. — Dzisiay odprawiono tutay 18 Obrady zgromadzonych Pełnomocników Niemieckich Gabinetów, w gmachu C. K. Nadworney Kancellaryi Stanu.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Podług naynowszych wiadomości z Kadyxu i Malagi odebranych w Madrycie na d. 14. z. m., wiedziano tamże z pewnością, iż korpus powstańców będący pod sprawą Półkownika Riego, przerznąwszy się z wyspy Leonu nie udał się iak mniemano w kierunku iego ku Maladze lub Granadzie, ale się w swoim pochodzie odwrócił, i stoi teraz w Veier (de la Frontera). Ażeby korpus ten odciąć od wyspy Leonu a przynaymniey utrudnić mu powrót, wzmocniono znacznie woysko Królewskie w Chiclana. Wyspa Leon ogłoszona iest za będącą w stanie oblężenia.

Gazeta Francyi z dnia 21. Lutego, podaie wyciąg z gazety Kadyxeńskiey datowaney d. 4. Lutego, zawieraiącey rozkaz Gubernatora wydany do właścicieli domów w Santa Maria; w skutek tego maią ciż otwarte mieć domy, w których stosownie do czasu i okoliczności mogłoby bydź rozłożone woysko, unikaiąc nieprzyiemności, iakieby musiały koniecznie nastąpić z gwałtownego onychże otworzenia. Taż sama gazeta donosi o bitwie morskiey zaszłey na d. 31. Stycznia w zatoce. Ze świtem dnia odkryto w okolicy młyna w Santiranez, iż 5 uzbroionych przez powstańców batów kanonierskich przez nocny odpływ morza zostało na piaskach. Posłano 5 batów kanonierskich Królewskich, ażeby za pomocą przypływu morza osadzić wnyyście do kanału w Carraca i tym sposobem odciąć powrót rokoszanom. O 10 godzinie posłano znowu 6 batów kanonierskich i kilka szalup dla uderzenia na okręty nieprzyiacielskie, albowiem rozumiano, iż się udadzą pod zasłonę zamku w Torre Gorda. Lecz te bezpiecznieyszy wzięły kierunek, ponieważ cofnęły się ku kanałowi Herrera nie mogły zatem baty Królewskie tylko barkę Activité dosięgnąć, która była w odwodzie. Dowódca eskadry Królewskiey uderzył na nię sam z dwóma szalupami. Mimo ognia ręcznego i z działa 12 funtowego iako też z dwóch dział kamiennych, który sypała osada barki, Admirał chciał ią iuż zaczepić, gdy okręt ten z puścił banderę. Admirał kazał potem swoim 12 batom kanonierskim utworzyć linią, i strzelać pół godziny do 4 owych batów nieprzyiacielskich i bateryi lądowych, lecz słabo i w oddaleniu, ażeby nieuszkodzić tak stoiących w porcie okrętów kupieckich iakoteż poblizkich domów. O pierwszey godzinie odebrały rozkaz baty kanonierskie do odwrotu, miały one iednego

zabitego a pięciu rannych, barka Activité zaś, iednego rannego.

Gazety Francuzkie umieściły znowu cały szereg odezw, Dowódcy powstańców Antonio Quiroga, a naywięcey z daty dawnieyszey, te dowodzą, iż nie tyle łączy się z powstańcami iak niektórzy twierdzili. Jedna z tych odezw wydana iest do miasta San Fernando, miasto to, kolebka pierwszych wyobrażeń liberalnych, rozgłaszanych po Hiszpanii, nie ma wątpliwości, iż przywiązane iest do sprawy woyska narodowego, którey woysko to zaprzysięgło bronić do ostatniey kropli krwi." Odezwa z d. 11. Stycznia wydana iest do miasta Kadyxu i tak brzmi: „Kadyxie! Kadyxie! gdzież iest twoy patryiotyzm? gdzież są te cnoty obywatelskie, które cie odznaczały? Jestżeś ieszcze tem schronieniem, do którego niedawno udawał się Naród dla ogłoszenia oyczyznie praw uszczęśliwiaiących. Nie ożywiaż cie ta wielka pamiątka? Dozwoliż że oboiętnie uyść tey sposobności, w którey dopełniłbyś świetnie swoiego przeznaczenia? Czego się spodzieważ? Wolność iest przed twemi bramami a ty się ociągasz? Słyszysz wrzawę woienną a iesteś niemy? Konstytucyia ogłoszona iest w San Fernando, a ty się nie zapalasz? Jakichże owoców oczekuiesz z niepoiętey zgubney nieczułości? Jakim sposobem usprawiedliwisz się z tego przed światem? Jakaż siła przygina cię? Jakież bagnety przeszkadzaią twoiemu męztwu szlachetnemu do wyrażenia się głośno? Ah! ty sam kuiesz sobie kaydany; ty sam odpychasz rękę, którą ci podaią dzieci oyczyzny! Kadyxie ockniey się! zastanów się nad przepaścią, nad którą drzymiesz! Wznieś się, odważ się bydź wolnym! Kadyx niewolnik iest obrazem poniżenia i nędzy; Kadyx wolny, będzie pierwszym pomiędzy potężnemi miastami, wznieś się, pokonay te słabe zapory co cie otaczaią; połącz się z nami, otwórz bramy tym, którzy poprzysięgli umrzeć za oyczyznę i wolność cywilną, a po siedmioletniem cierpieniu oddychać będziesz znowu czystem i drogiem powietrzem!" — Trzecia odezwa wydana iest pod d. 15. Stycznia do Milicyi prowincyionalney.

Dnia 29. Stycznia wydał przeciwnie Dowódca woysk Królewskich, Don Manuel Freyre odezwę, o którey śmy iuż namienili w gazetach naszych. „Do woyska zbiegłego do San Fernando. Kiedy Naród Hiszpański odzyskiwał zgwałcone swoie prawa wolności, wielkich natężał usiłowań, ażeby zrucił iarzmo tyranii. Powiodło się mu przez bohaterskie poświęcenia przywrócić na Tron Króla, iedyny przedmiot krwawego boiu, i odnowić mu umowę wierności i posłuszeństwa. Mocny i wytrwały charakter ziednał mu te korzyści, na które się nikt nigdy nie będzie mógł targnąć. Prawa i obyczaie przodków zdawały się mu bydź dostatecznie szanownemi, przekładaiąc ie nad nowe Instytucyię. Rząd monarchiczny prowadzony od panuiącey Dynastyi, iest związkiem łączącym wszystkich Hiszpanów w iedno towarzystwo, szaleństwem iest żądać w naszem prawodawstwie odmian, którym się w reszcie większość głosów sprzeciwia. Wzniecać niepokoie, iest to smutne zciągać skutki. Nieszczęścia, które doznała Hiszpaniia nie pogrążyły ią zupełnie, lecz zasmuca się ona ranami, które iey własne gotuią dzieci. Zważcie dobrze, podstępnie oszukani i obłąkani żołnierze! Ten, który wam podaie przebaczenie za występek popełniony bez rozwagi nie chce was zwodzić! A wy Officerówie, którzy niebacznie poszliście za buntowniczymi dowodcami, wiedzcie, iż łaskawość Królewska wspaniale podaie wam rękę; w imieniu Jego przyrzekam wam przebaczenie i inne dobrodzieystwa, których osiągniecie przez poddanie się. Spieszcie do obozu moiego, gdzie was oczekuie amnestyia w mieyscu krwi rozlewu. W główney kwaterze Xeres de la Frontera d. 29. Stycznia 1820."

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Obiedwie Izby Parlamentu zgromadziły się na d. 18. Lutego o godzinie 3 po południu. Lord Liverpool w Izbie wyższey a Lord Castlereagh w Izbie niższey przełożyli następuiące Poselstwo Królewskie:

„*G. R.* Król iest przekonany, iż Izba Lordów (Gminna) dzieli żal i smutek, którego doznaie Jego Królewska Mość i cały Naród postracie godney opłakania swoiego Oyca."

„Smutny ten wypadek wkłada na Króla obowiązek, ażeby w zakreślonym ustawami czasie nowy zwołał Parlament. Król rozważywszy stan teraźnieyszy okoliczności publicznych, przekonał się, iż w każdym względzie byłoby pożyteczną dla dobra publicznego, ażeby niezwłocznie zwołał nowy Parlament."

Dla tego wzywa Król Izbę Parów i Izbę Gminną, ażeby przyłożyły się wspólnie do takich środków, które za nieodzowne uznane będą, by odpowiadały potrzebom Państwa pod tenczas, iaki upłynie od rozpuszczenia teraźnieyszego a otworzenia nowego Parlamentu."

G. R.

Po odczytaniu tego Poselstwa, przełożył Lord Liverpool adres wyrażaiący i żal

życzenia Królowi Jmci. Adres ten przywodzi na pamięć po krótce cnoty Jerzego III. i skutki iego szczęśliwego panowania i temi kończy się słowy: „Życząc Waszey Królewskiey Mości wstąpienia na Tron, przynosiemy Mu hołd przychylności ku Jego świętey osobie z tém zapewnieniem, iż zasadzaiąc doświadczenie nasze na przeszłości iak i zaufaniu w Jego K. Mci szlachetnych przymiotach niewątpiemy bynaymniey, że usiłowania W. K. Mci dążyć będą zawsze do pomyślności kraiu i szczęścia Jego poddanych." — Adres ten był iednomyślnie przyięty.

Lord Castlereagh przełożył w Izbie niższey uchwałę adresu równie brzmiącego iak powyższy, który także iednomyślnie przyięto.

Zacny Lord poprzedził wniosek swóy mową, w którey następuiące uważano texta: „Król wziął sobie za przykład Rządy swoiego Oyca; podobnie iak on utrzymywać będzie ustawy i wolność kraiu, nie ma iuż sławy woyskowey, któreyby W. Brytania nie nabyła; lecz Jego K. Mość starać się będzie nabydź nowych wawrzynów przez zachęcanie i wspieranie sztuk w pokoiu i wyszczególniać będzie Rządy swoie sprawiedliwością i umiarkowaniem."

Francyia.

D. 22. Lutego odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok Xiążęcia Berry z Louvre do kościoła S. Denis, zbieg ludu był wielki, tak ze Stolicy iaki wsi okolicznych. D. 23. wieczorem przybyła Xiężna Berry z St. Cloud w towarzystwie swoiey szwagrowey Xiężney d'Angouleme do Tulleriów, wysiadła w skrzydle pałacu Marsan, w którym dotąd mieszkał Hrabia d'Artois.

W Izbie Deputowanych nie było żadnego posiedzenia publicznego do dnia 23. Lutego. W Izbie Parów na posiedzeniu d. 23. Xiąże Rochefoucauld, imieniem Komissyi wyznaczoney do rozstrzasnienia proiektów do prawa, względem zaprowadzenia na nowo cenzury na gazety i pisma czasowe, zdał sprawę i wniósł odrzucenie tegoż proiektu. Zdanie takowe sprawy nakazano ogłosić drukiem, a rozpoczęcie rozpraw w tym przedmiocie odłożono na 26. w Sobotę.

Pismo czasowe *Aristarque francais* (Aristark Francuzki) udziela wiadomości względem Louvela, które zdaie się z dobrego czerpał źródła: „Louvet ma blisko 36 lat wzrostu średniego, twarz iego nie iest odrażaiącą, iak mówiono z początku, rysy są pospolite lecz nie grube, oczy ma siwe. Umysł iego nie iest wykształcony, przecież iego mowy zapowiadaią wychowanie, które rzadko znaleść można w ludziach niskiego stanu. Mówi z łatwością lecz popełnia w mowie błędy zwyczayne nieuczonych. Nie był nigdy w woysku iako twierdzą inne gazety Paryżkie. Iako siedlarz zostawał rok cały przy woysku i obecnym był bitwie pod Austerliz. Oświadcza, iż po przywroceniu Królestwa powziął zaraz myśl do tey obrzydliwey zbrodni, którą na d. 13tym wykonał; w roku 1814 chciał pierwey zabić Króla, dla tego udał się był do Calais; szczęściem przybył tamże trzy dni poźniey po wylądowaniu Jego Królewskiey MCi. Zaniechał potem tego proiektu i postanowił obrać za ofiarę iednego z trzech Xiążąt. Tym czasem udał się był na wyspę Elbę, ażeby oglądał owego człowieka, którego ubóstwiał; powróciwszy miał wiele sposobności do uskutecznienia swoich zamiarów lecz nie korzystał z nich. Sto dni odciągły go na krótki czas od iego myśli, atoli radość iego była krótka.

Powtorne przywrocenie wzbudziło na nowo iego nienawiść i nowych mu dodało sił; śledził on kroki Xiążęcia i oycoboycze zamiary swoie powziął nakoniec wyłacznie przeciwko Xiążęciu Berry i wiemy z iak strasznym one wykonał skutkiem. — Kiedy mu mówią w więzieniu o cierpieniu, iakie zrządził rodzinie Królewskiey, zdaie się tylko bólem młodey Xiężney bydź poruszony, którą uczynił nieszczęśliwą; lecz i ta litość iest spokoyna i dzika. Zapewnia, iż od czasu iak postanowił popełnić zaboystwo, nigdy tak nie spał spokoynie iak z Wtorku na Srodę. Zdaie się mieć upodobanie w swoim występku i z pogardą mówi o Ravaillaku, którego nędznym zowie fanatykiem, niezdolnym do osobistego postanowienia, ale naymuiącym się za narzędzie dla tych, którzy ułożywszy taki występek nie śmieli go sami wykonać. Uprzednie sądzenie, iakoby miał współwinowayców zdaie się dręczyć iego miłość własną; mowi on, iż nie może poiąc tego obstawania, na którym się zasadzaią ci, którzy go o to badaią, i stara się mocno twierdzić, iż nie maiąc pewności iak i kiedy swoy zamiar do skutku przywiedzie nie mogł zwierzyć się tey taiemnicy ludziom, którychby żysk z podania takiey myśli łatwo uwieść mógł do nadużycia iego zaufania. Uskarża się, iż nie wolno mu dwa razy w tydzień golić się, iak dotąd był przyzwyczaiony. Poymuie on powód tego zakazu, sprzeciwia się atoli tey myśli, iakoby chciał sobie życie odbierać, samobóystwo pozbawiłoby

go sławy iako mu podług iego wyobraźni godnie kara śmierci. Surowe się z nim obchodzenie, któremu iest poddany w więzieniu nazywa rodzaiem tortury zmierzaiącey do tego, aby go pozbawić sił fizycznych i moralnych, chleb swoy nie pożywa ze smakiem. Spytany z kąd miał pieniędze na podróż, odpowie dział, iż przyzwyczaiony żyć oszczędnie, nie wydawał na dzień więcey iak franka, zatem mniey wydawał iak zarabiał a nawet, żeby się w piiaństwie nie wydał postanowił bydź trzeźwym. Dziki, niespokoyny, zamknięty w samym sobie, nie zwiedzał mieyść publicznych i natych nie wdawał się w rozmowy, nie miał przyiaciół, ani stałey kochanki. Względem wiadomości, które o nim udzielaią gazety, zapytany, daie dokładne obiasnienie; sprostował on fałszywe wyrażenie się gazety Drapeau blanc, „iakoby Hrabia Decazes pocichu i samotnie rozmawiać miał z zaboycą Xiążęcia i pytał go, czyli puinał był zatruty? pytanie to, gdyby głosno było uczynione i stwierdzone przez niego, musiałoby koniecznie złe skutki sprawić na Xiążęciu. Puinał ów podług zeznania swoiego kazał Louvel zrobić w Rochelli pod pozorem narzędzia siedlarskiego. W mieszkaniu iego nie znaleziono ani umowy towarzyskiey (*contrat social*), ani wyciągów z pism liberalnych, iak twierdzono, lecz tylko exemplarz Konstytucyi bez żadnych uwag.“

Gazeta codzienna (*Quotidienne*) twierdzi, iż Louvel zaczął czynić wyznanie, według którego wnosić można o współwinowaycach i spisku. Również zapewnia Dziennik rozpraw, iż w nocy spełnionego owego zaboystwa o godzinie 1rzey na balu, osoba zamaskowana szepła do drugiey zamaskowaney: „Xiężna Berry będzie teraz płakała.“

Dnia 19. Lutego przyprowadzono pewnego człowieka do więzienia la Force i wzięto go pod ścisłą straż iako znanego od dawna za włoczęgę, atoli na prośbę iego własną przeniesiono go do wyznaczonego mieysca dla żebraków w St. Denis. Nieszczęśliwy ten, którego nie można obwiniać o uczestnictwo do zbrodni z d. 13. Lutego, ponieważ pod ten czas iuż był uwięziony, napisał do Prefekta Policyi, iż chociaż nie iest uczestnikiem zbrodni Lauvela w samem iey wykonaniu, lecz w zamiarze i prosi Prefekta, ażeby go uznał za współwinowaycę tego występku.

Liczba będącego na straży woyska z gwardyi Królewskiey powiększona została o trzecią część. Marszałek Wiktor iako Majorjeneralny upomniał Officerów i żołnierzy w rozkazie dziennym, aby nie mieszali się bynaymniey do kłótni zaburzaiących spokoyność publiczną, które od kilku dni trwaią w Palais-Royal Minister woyny wezwał wszystkich Officerów będących na połowie żołdu, by się do swoich domów udali.

Jenerał Donadieu podał Izbie Deputowanych następuiące pismo: „*W Paryżu d. 12. Lutego.* Czytam w gazetach, iż mieszkańcy Grenoblscy podali Izbie prośbę, w którey żądaią upoważnienia, do pociągnięcia mnie przed Sąd za wypadki w Departamencie Izerskim w roku 1816. Izba raczy zezwolić, ażebym z ich prośbą połączyć mógł moią, dla uzyskania wyroku, któryby iuż ostatecznie usunął wszystkie wątpliwości i nie pewności względem owych smutnych wypadków, ieżeli te ieszcze niektóre zaymuią umysły. Sądzę, iż sława Francyi i interes towarzystwa, wymagaią, ażeby prawda, cała prawda owego wypadku wyiaśnioną została; oskarżony i skarżący zgadzaią się na to; i zaiste! nie zależało odemnie, aby owe zatargi tak, iak ich powody dawno ukończone zostały. Staraycie się Panowie moi przywieść to do skutku, niechay sprawiedliwość i prawo w całey swey surowości wyrzeczą wyrok!“ Pisma te przesłane zostało na d. 15. Kommissyi.

Dnia 15. od godziny 10tey do połodnia stał oddział woyska przed domem Restauratora Nicole na bulwarze Włoskim, nie wpuszczano tam nikogo ani z tamtąd; niewiedziano ani powodu ani skutków tego nadzwyczaynego środka, który ściągnął mnóstwo ludzi przypatruiących się.

Dziennik Paryzki twierdzi że P. Lacretelle starszy Redaktor Minerwy odpowiedzialny, iuż aresztowany.

D. 21. Lutego stał pod pręgiżem z ośmia innymi złocyńcami były Jenerał Sarrazin obdarty pierwey przed kilku dniami uroczyście z ozdoby krzyża legii honorowey. Ponieważ opierał się naymocniey Żandarmom, wystawiony zatem był na rusztowanie, z związanemi rękami i nogami i tak do słupa przywiązany. Pocżem kat wypalił mu literę F.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.